

Sygn. akt VI A Cz 3874/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny
w następującym składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Barbara Godlewska – Michalak (spraw.)
Sędzia SA Małgorzata Kuracka
Sędzia SO (del.) Marcin Strobel

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014r. w Warszawie
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z powództwa Małgorzaty Rzuciło
przeciwko Marcinowi Rzuciło
o rozwód
na skutek zażalenia Michała Fabisiaka
na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 4 lipca 2013r., sygn. akt IV C 1817/09
postanawia:
uchylić zaskarżone postanowienie.

Sygn. akt VI A Cz 3874/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem wydanym w dniu 4 lipca 2013r. Sąd Okręgowy w Warszawie ukarał karą porządkową grzywny w wysokości 1 000 złotych osobę zaufania – Michała Fabisiaka za naruszenie powagi, spokoju i porządku czynności sądowych.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd I instancji wskazał, iż ukarany po odczytaniu sentencji i uzasadnienia publikowanego na rozprawie w dniu 4 lipca 2013r. wybuchnął lekceważąco głośnym śmiechem i zgłaszał w kierunku Sądu dwuznaczne lekceważące gesty. Zachowanie ukaranego nie pozwoliło Sądowi na kontynuację i dokończenie uzasadnienia. Wobec powyższego Sąd zarządził opuszczenie sali przez osoby zaufania. Pomimo tego Michał Fabisiak pozostał na sali i siedząc wdał się w polemikę z Sądem. Oświadczył w sposób lekceważący o jego prawie do pozostania na sali i dopiero po wydanym przez Przewodniczącego poleceniu wezwania Policji Sądowej opuścił salę rozpraw.

W tej sytuacji za naruszenie powagi, spokoju i porządku czynności sądowych Sąd wymierzył mu karę grzywny w kwocie 1 000 złotych.

Zażalenie na postanowienie złożył Michał Fabisiak, wnosząc o jego uchylenie. W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż nie był osobą, która zakłócała porządek czynności sądowych. Wskazał także, iż nie zna przepisów prawa, które pozwalałyby na usunięcie z sali rozpraw osoby zaufania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zażalenie Michała Fabisiaka na uwzględnienie zasługuje.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w Warszawie niezasadnie ukarał Michała Fabisiaka karą porządkową grzywny.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż osoby zaufania nie są uczestnikami procesu, a na sali rozpraw przebywają w charakterze publiczności.

Uczestnicy procesu oraz inne osoby przebywające na sali rozpraw zobowiązane są do zachowania powagi Sądu, przestrzegania spokoju i porządku. Osobę, która niewłaściwie się zachowuje Sąd może nawet wydali z sali. Okoliczność taką przewiduje art. 48 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. prawo o ustroju sądów powszechnych (t. j. – Dz. U. z 2013r., Nr 427 ze zmianami – dalej u.s.p.). Jednakże w stosunku do niewłaściwie zachowującej się publiczności Przewodniczący powinien najpierw zastosować zwrócenie uwagi i upomnienie. Niewłaściwym zachowaniem publiczności będą okrzyki, głośne komentarze, natężenie szeptów, wchodzenie na salę rozpraw w trakcie przewodu sądowego większej grupy osób, rozwijanie transparentów czy inne.

W razie poważniejszego, a więc cięższego naruszenia powagi, spokoju czy porządku czynności sądowych, osobę niewłaściwie się zachowującą Sąd może, zgodnie z art. 49 u.s.p., ukarać karą porządkową grzywny w wysokości do 10 000 złotych lub karą pozbawienia wolności do czternastu dni.

Zwrócić należy uwagę, iż ukaranie grzywną czy pozbawieniem wolności dotyczy zachowań o większej szkodliwości czynu, mających cechy uporczywości, po braku reakcji na zwrócenie uwagi, czy też szczególnie rażącego zachowania. Formy takiego naruszenia mogą być bardzo zróżnicowane, od zakłócania ciszy szeptami, przez rozmowę, szeleszczenie, wydawanie odgłosów czy okrzyki, poruszanie się po sali rozpraw, po wykonywanie gestów, w tym nieprzyzwoitych, transparenty, inne napisy.

Ublżenie może nastąpić przez obraźliwe lub znieważające słowa, gesty, okazywanie całym zachowaniem lekceważenia.

Wskazane wyżej sytuacje nie miały miejsca w przedmiotowej sprawie. Wprawdzie osoby zaufania porozumiewają się ze sobą szeptem i uśmiechają, a ukarany kiwa głową w trakcie publikacji orzeczenia, jednakże to zachowanie nie stanowi naruszenia powagi Sądu i nie zakłócało spokoju czynności sądowych. Sąd Apelacyjny, po zapoznaniu się z protokołem rozprawy z dnia 4 lipca 2013r., uznał, iż zachowanie osób zaufania było reakcją emocjonalną na treść publikowanego orzeczenia, jednakże nie było to zachowanie w żadnej mierze uporczywe czy utrudniające kontynuację przez Sąd podjętych czynności.

Dodatkowo na uwagę zasługuje fakt, iż nawet gdyby przyjąć, że osoba zaufana zachowywała się niewłaściwie, to Sąd powinien ją najpierw upomnieć i pouczyć o ewentualnych skutkach dalszego niewłaściwego zachowania.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż Sąd I instancji uznając zachowanie osób zaufania za niewłaściwe, nakazał im opuścić salę. Próby dowiedzenia się o przyczyny takiej decyzji Sądu skończyły się wezwaniem Policji sądowej. Michał Fabisiak cały czas chciał dowiedzieć się na jakiej podstawie prawnej ma opuścić salę rozpraw, skoro jest on osobą zaufania pozwanego. Wyjaśnienia tego nie uzyskał od Sądu, który jedynie powtarzał nakaz opuszczenia sali rozpraw. Ostatecznie Michał Fabisiak nie opuścił Sali rozpraw z obawy przed Policją, jak to uzasadnił Sąd I instancji, ale na prośbę strony pozwanej, której był osobą zaufaną.

Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji nie można Michałowi Fabisiakowi zarzucić lekceważącego zachowania w stosunku do Sądu. Nie został on bowiem pouczony o obowiązku stania podczas zwracania się do

Sądu. Pouczeniem takim nie są bynajmniej docinki pełnomocnika powódki, z którym to osoba zaufania polemizuje.

Z tych też powodów Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone postanowienie, orzekając o powyższym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.